IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Finansów Publicznych**
(nr 20)
z dnia 21 stycznia 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 20)

21 stycznia 2020 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Henryka Kowalczyka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– opinie komisji sejmowych o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2020 wraz z autopoprawką (druki nr 112 i 112-A):

1. Opinia Komisji Spraw Zagranicznych o:

a) części budżetowej 45 – Sprawy zagraniczne:
– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
– dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8;
b) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 31;
c) dotacjach podmiotowych z zał. nr 9;
d) planie finansowym państwowej osoby prawnej z zał. nr 14 – Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych;

2. Opinia Komisji do Spraw Unii Europejskiej o:

a) części budżetowej 23 – Członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej:
– wydatki z zał. nr 2,
– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6;
b) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 8 i 49;
c) części budżetowej 84 – Środki własne Unii Europejskiej:
– wydatki z zał. nr 2.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Robaczyński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami oraz **Dariusz Zielecki** wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ksenia Angierman-Kozielska** i **Monika Biała** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Zofia Szpringer** – naczelnik Wydziału Analiz Społecznych i Ekonomicznych Biura Analiz Sejmowych, **Jacek Markiewicz** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje rozpatrzenie opinii komisji sejmowych – Komisji Spraw Zagranicznych i Komisji do Spraw Unii Europejskiej – o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2020 wraz z autopoprawką – druki nr 112 i 112-A. Czy są inne uwagi do porządku dziennego? Nie ma. Wobec nie zgłoszenia wniosku do porządku dziennego stwierdzam jego przyjęcie. Witam na posiedzeniu pana Tomasza Robaczyńskiego – podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów.

Przystępujemy do rozpatrzenia porządku dziennego. Posłowie – członkowie Komisji – otrzymali informację o projekcie budżetu w danych częściach przygotowane przez dysponentów części budżetowych oraz opracowania Biura Analiz Sejmowych w formie elektronicznej. Wszystkie materiały są dostępne na iPadach. Przystępujemy do rozpatrzenia opinii Komisji Spraw Zagranicznych. Proszę przedstawiciela komisji, pana posła Wiesława Janczyka o zreferowanie opinii komisji. Proszę bardzo.

Poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Komisja Spraw Zagranicznych przeanalizowała części budżetowe adekwatnie do swoich właściwości i postanowiła pozytywnie zarekomendować je w kształcie przedłożenia rządowego w projekcie ustawy budżetowej na 2020 r. Przypomnę – szczególnie jeśli chodzi o część 45– dochody na 2020 r. mają wynieść 206 600 tys. zł. Co prawda będą niższe o 13% niż w planie z 2019 r. – jest to związane z uszczupleniem dochodów realizowanych przez placówki zagraniczne z tytułu czynności konsularnych.

Wydatki budżetu państwa na rok bieżący w części 45 zostały zaplanowane w wysokości 2 027 001 tys. zł, tj. w kwocie o 39 400 tys. zł niższej niż w ustawie budżetowej na 2019 r. Budżet ten został dostosowany do wymogów stabilizującej reguły wydatkowej ograniczającej wzrost wydatków.

Komisja Spraw Zagranicznych pozytywnie opiniuje budżet w częściach dotyczących właściwości jej działania uznając, że dochody i wydatki zabezpieczają sprawne działanie naszej służby dyplomatycznej w kraju i za granicą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Posłem koreferentem do opinii Komisji Spraw Zagranicznych jest pan poseł Marek Sowa.

Poseł Marek Sowa (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, Ministerstwo Spraw Zagranicznych na samym wstępie uzasadnienia pisze, że 2020 r. będzie kolejnym rokiem, który podkreśla wciąż aktualne znaczenie braku stabilności, przewidywalności otoczenia międzynarodowego Polski. Oczywiście Komisja Spraw Zagranicznych zaopiniowała budżet pozytywnie, aczkolwiek w swojej opinii bardzo wyraźnie mówi, że ten budżet jest dosyć oszczędny.

Uzupełniając wypowiedź pana posła chcę powiedzieć, że te dane liczbowe są jak najbardziej zgodne, ale warto powiedzieć, że ten budżet jest realnie o 57 000 tys. mniejszy, bo 18 000 tys. to jest wzrost 6% wynagrodzeń, które trzeba wkalkulować. Jest to oczywiście ujęte w odpowiednich pozycjach i tak naprawdę budżet w pozostałej części jest o 57 000 tys. mniejszy.

Równie istotnym jest fakt, że od 2011 r., kiedy udział budżetu spraw zagranicznych w strukturze całego budżetu wynosił 0,61% dzisiaj spada do 0,47%. Posłowie w trakcie dyskusji na posiedzeniu komisji zwrócili uwagę na kilka istotnych kwestii, a o dwóch chciałbym powiedzieć, ponieważ redukcje te są po prostu zdecydowanie największe. Posłowie zarówno z Prawa i Sprawiedliwości, jak i z Koalicji Obywatelskiej, zwracali uwagę na niedoszacowanie tego budżetu.

Pierwsza kwestia to wydatki majątkowe placówek zagranicznych – zaledwie 6 000 tys. zł. Jest to poziom 13,5% wydatków majątkowych, który był ujęty w 2019 r. Biorąc pod uwagę choćby szereg zadań inwestycyjnych czy planów związanych z odtworzeniem ambasad, budową ambasad, są to środki, które tak naprawdę na nic nie wystarczają. Posłowie zwracali uwagę, wymieniając przynajmniej kilka placówek dyplomatycznych, które przy takim budżecie nie mają absolutnie żadnej szansy na realizację, a nie wiadomo również, czy ambasada Polski w Berlinie zostanie ukończona.

Druga równie istotna rzecz, a może nawet bardziej – w budżecie ministra spraw zagranicznych są również środki przeznaczone na współpracę rozwojową. Mam na myśli choćby pomoc humanitarną, która chyba była finansowana z tego budżetu. W tym miejscu redukcja jest bardzo duża. W budżecie na 2020 r. zapisano 100 000 tys. zł, podczas gdy budżet 2019 r. wynosił 145 000 tys. zł – redukcja blisko o 30 proc. Przypomnę, że z tego budżetu finansowana była choćby telewizja Biełsat – w wysokości chyba 20 000 tys. zł – czy oddział zagraniczny w Telewizji Polskiej w Wilnie. Oczywiście przy takim poziomie

finansowania szereg zadań czy też konkursów, w ramach których były te środki rozdysponowane, pewnie nie będzie możliwa do zrealizowania na poziomie 2019 r. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Otwieram dyskusję. Kto chciałby się zgłosić do dyskusji? Pan poseł Dariusz Rosati, proszę bardzo.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, panie ministrze, z niepokojem obserwuję spadek budżetu na cele polityki zagranicznej, zwłaszcza w części dotyczącej polityki europejskiej. Jak już wspomniał pan poseł Sowa, przed Europą i przed Polską stoją dodatkowe wyzwania. Mamy cały szereg nowych zagrożeń w sferze międzynarodowej. Jest bardzo poważne wyzwanie, jeśli chodzi o Unię Europejską, negocjacje dotyczące nowej perspektywy finansowej, gdzie Polska ma do obrony bardzo dużo ważnych interesów. Jest kwestia nowego ładu klimatycznego, są sprawy, które przegrywamy w Unii Europejskiej – jak delegowanie pracowników czy pakiet mobilności. Jest też cały szereg wyzwań wykraczających poza obszar Unii Europejskiej – stosunki ze Stanami Zjednoczonymi, z Izraelem, z Rosją, z Ukrainą. Wszystko to wymaga sprawnej, efektywnej, skutecznej dyplomacji.

Mam wrażenie, że środki na ten cel są niestety zdecydowanie niewystarczające. Rozumiem, że można uprawiać propagandę zamiast sensownej polityki zagranicznej, ale niestety skutki są opłakane. Zwracam się – niestety – do przedstawicieli rządu, żeby jednak zdali sobie sprawę z tego, że polska polityka zagraniczna w ostatnich dwóch, trzech latach, a zwłaszcza polityka europejska, to naprawdę jest pasmo porażek. Poczynając od 27:1, poprzez ostatnie 26:1, poprzez cały szereg wpadek, gaf i błędów które popełniono, m.in. ustawa o IPN czy liczny zestaw spraw, które w tej chwili są przedmiotem naszych konfliktów z Brukselą.

W związku z tym jestem zdania, że środki na ten ważny obszar działalności publicznej, jakim jest polityka zagraniczna w obecnym czasie, wobec istniejących wyzwań i zagrożeń, powinny zostać znacznie zwiększone. Składałem taki wniosek przy okazji dyskutowania tej części budżetu na Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Niestety, ani ministrowie spraw zagranicznych obecni na tamtym posiedzeniu, ani posłowie Prawa i Sprawiedliwości nie poparli wniosku o zwiększenie wydatków na ten cel. W związku z tym raz jeszcze apeluję, żeby jednak rozważyć zwiększenie budżetu na cele ważne, dlatego że jeśli chodzi o wizerunek Polski, to stosunkowo niewielkim wzrostem – jeśli chodzi o nakłady finansowe – można byłoby bardzo wiele osiągnąć. Tymczasem wywalamy masę pieniędzy na Polską Fundację Narodową, która jest symbolem antypromocji i antypropagandy, zamiast zostawić te pieniądze w ramach profesjonalnej służby, którą jest służba dyplomatyczna państwa polskiego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś chciał zabrać głos? Dziękuję. Czy pan minister chciał coś powiedzieć? Wobec tego po zakończeniu wypowiedzi zamykam dyskusję w sprawie opinii Komisji Spraw Zagranicznych.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Nie ma odpowiedzi?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

W nawiązaniu do tych wypowiedzi, przypominam, że termin składania poprawek został wyznaczony na 28 stycznia do godz. 16.00. Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Ja tylko w kontekście zadawania pytań przez pana posła Sowę i przez pana posła Rosatiego. Nie otrzymaliśmy od pana ministra żadnej odpowiedzi. Rozumiemy, że argumenty, które były podnoszone na Komisji do Spraw Unii Europejskiej i dzisiaj, wymagają jakiejś odpowiedzi albo deklaracji ze strony pana ministra, że otrzymamy odpowiedź na uwagi na przykład jutro lub w jakimś tam czasie. Rozumiem, że może pan minister nie chciałby odpowiadać za pana ministra spraw zagranicznych w tym temacie. Niemniej myślę,

że bylibyśmy wdzięczni za odpowiedź na pytanie, jak m.in. postulaty, uwagi i wnioski zostały przyjęte przez resortowego ministra.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Tak? Dwa słowa pan minister.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Tomasz Robaczyński:

Panie przewodniczący, Wysoka komisjo, pani poseł dobrze się spodziewa, że wolałbym nie odpowiadać za ministra spraw zagranicznych. Przekażę oczywiście wszystkie wnioski panu ministrowi, żeby udzielił stosownej odpowiedzi. Od strony ministra finansów – budżet został przygotowany w takiej wersji, w uzgodnieniu również z ministrem spraw zagranicznych i przyjęty na posiedzeniu Rady Ministrów również przez ministra spraw zagranicznych. Także trudno mi się wypowiedzieć w zakresie tych kwestii, ale oczywiście deklaruję, że przekażę pytania ministrowi spraw zagranicznych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Panowie posłowie, co prawda zamknęliśmy dyskusję zamknęliśmy, ale proszę bardzo.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Panie przewodniczący, tylko pytanie. Czy na sali jest przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych? Rozumiem, że pan minister ma trudną sytuację, żeby odpowiedzieć, ale że nie ma przedstawiciela resortu, którego dotyczy ta część budżetowa… Nie ma, tak? Dobrze.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Nie. Według listy obecności nie ma.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Panie przewodniczący, a zatem wniosek, że jeżeli będą inne części budżetowe, żeby na sali był minister resortowy. Rozumiemy dyskomfort ministra finansów, ale jak nie będziemy mieli udzielonych odpowiedzi, to dzisiejsze pytania państwa posłów pozostaną bez odpowiedzi… Składam wniosek formalny, aby przynajmniej jutro albo w innych częściach budżetowych, które dotyczą poszczególnych resortów, ministrowie uczestniczyli w posiedzeniu. To jest rzecz nadzwyczajna. Rozumiem, że minister Czaputowicz może być w Brukseli, a któryś z ministrów mógł pojechać z premierem do Japonii, ale Komisja była wcześniej zaplanowana i to jest budżet.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo, sekretariat… Co prawda zawiadamiamy i zapraszamy, ale poproszę o takie szczególne zaproszenie ministrów przy rozpatrywaniu ich części budżetowych.

Dziękuję bardzo. Wobec tego przechodzimy do drugiej części, czyli do rozpatrzenia opinii Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Przedstawiciel komisji, pan poseł Andrzej Grzyb, zreferuje opinię komisji. Proszę bardzo, oddaję głos.

Poseł Andrzej Grzyb (PSL-Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w kompetencji Komisji do Spraw Unii Europejskiej były do zaopiniowania trzy części budżetowe – część 23, 83 i 84. Jeżeli chodzi o część 23 – członkostwo Polski w Unii Europejskiej, po raz piąty ta część jest wykazywana w projekcie budżetu. Nie obserwujemy żadnych braków, żadnych dochodów, natomiast z tej części pokrywane jest finansowanie wydatków Ministerstwa Spraw Zagranicznych dotyczących Unii Europejskiej. Dotyczy to przede wszystkim 116 wynagrodzeń, 116 pracowników, również innych wydatków zarówno materiałowych, jak i bieżących. Jest na to przeznaczona kwota 23 378 tys. zł. Kwota ta jest o 3,8% wyższa niż w 2019 r. Mamy wzrost, który wynika przede wszystkim z opisanej linii wzrostu o 6% wynagrodzeń pracowników. Tak jak powiedziałem, dotyczy to akurat 116 pracowników centrali MSZ.

Dla rzetelności sprawozdawcy chcę powiedzieć, że podobnie jak w części dotyczącej funkcjonowania całego MSZ był wniosek złożony przez pana posła Rosatiego o zwięk-

szenie o 5 mln zł wydatków w dziale 750 – Administracja, na wynagrodzenia, ze wskazaniem oczywiście też potencjalnego źródła, z którego miałoby nastąpić to przesunięcie. Wniosek ten jednak nie znalazł uznania w głosowaniu, natomiast przedstawiam to dla – że tak powiem – rzetelności sprawozdania, ponieważ wniosek ten został odrzucony przy 20 głosach przeciwnych i 9 za.

Część 83 – rezerwy celowe składa się z poz. 8 i 49. Rezerwa celowa w poz. 8 to jest 6 271 634 tys. zł. W porównaniu do 2019 r. w tej części obserwujemy spadek. W 2019 r. było to ponad 7 455 000 tys. zł – w 2020 r. spadek o ok. 11,8%. Środki wydatkowane są przede wszystkim na projekty współfinansowane z udziałem środków z budżetu. Są to środki z budżetu Unii Europejskiej, jak również z pomocy bezzwrotnej – m.in. od naszych norweskich partnerów. Plus oczywiście rozliczenia z budżetem, ponieważ akurat w poz. 8 umieszczona jest 2 000 000 tys. zł rezerwa na pokrycie składki. Składka nie jest w całości skalkulowana w części 84, tylko kwota 2 000 000 tys. zł na tę składkę zapreliminowana jest właśnie w rezerwach budżetowych w tej części.

Jeżeli chodzi o poz. 49 części 83, tj. finansowanie utrzymania rezultatów projektów, które są finansowane z pieniędzy czy z budżetu Unii Europejskiej, są to niektóre projekty, których wartość szacowana jest na ponad 1 010 000 tys. zł. Obserwujemy istotny – bo niemal trzykrotny – wzrost tych preliminowanych wydatków, bowiem w 2019 r. było to 363 500 tys. zł, a obecnie, jak powiedziałem, ponad 1 010 000 mln zł. Dotyczy to przede wszystkim utrzymania rezultatów związanych z finansowaniem w wielu instytucjach rządowych np. programów czy inwestycji w oprzyrządowanie informatyczne, co jest zrozumiałe – żeby utrzymać rezultaty to trzeba to jeszcze przez szereg lat, zgodnie z umowami, podtrzymywać. Są tu też środki na wsparcie zadań publicznych. Akurat ta część nie wywołała szerszej dyskusji ze strony Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Część 84 – środki własne Unii Europejskiej, czyli jednym słowem polska składka, która jest wyliczana na 23 327 650 tys. zł, przy czym – tak jak powiedziałem – w tej części jest ona zapisana kwotą 21 327 650 tys. zł, natomiast 2 000 000 tys. zł zapisane są w części 83, w poz. 8 – jako rezerwa. Wiemy oczywiście, że składka jest przewidywana, a nie rzeczywista. Rzeczywistą składkę będzie można wyliczyć dopiero w trakcie trwania roku budżetowego.

W stosunku do 2019 r., kiedy składka wyniosła 22 200 000 tys. zł, obserwujemy wzrost o 5,4%, a dokładnie stanowi to 1% PKB. Przyczyny wzrostu to przede wszystkim wyższy poziom płatności związany ze wzrostem dochodu narodowego brutto, jak również ze wzrostem gospodarczym, no i oczywiście ze wzrostem podstawy naliczania podatku VAT, którego część również jest podstawą kalkulowania składki. Proszę państwa, pozwolę sobie tutaj również przypomnieć, że prognozowane transfery z Unii Europejskiej, to jest 71 800 000 tys. zł, zatem przy składce szacowanej na ok. 23 300 000 tys. zł, możemy powiedzieć, że saldo, czy netto dla Polski to będzie 48 500 000 tys. zł.

Również w tej części, poza bodajże jednym pytaniem, nie było jakiejś szerszej dyskusji. To jest jak gdyby oczywiste – jesteśmy krajem członkowskim, stąd nasze obowiązki związane z wywiązaniem się ze składki członkowskiej stosownie do dochodu narodowego brutto i poszczególnych składników tworzących składkę. Przyjęta została pozytywna opinia Komisji do Spraw Unii Europejskiej 20 głosami za, przy 8 przeciwnych i 7 głosach wstrzymujących. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi, przedstawicielowi Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Posłem koreferentem jest pan poseł Michał Jaros. Proszę bardzo, oddaję głos w celu przedstawienia stanowiska.

Poseł Michał Jaros (KO):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w zakresie części budżetowej nr 83 –rezerwy celowe – poz. 8 i 49, pozycja nr 8 to rezerwa na realizację projektów współfinansowanych z udziałem środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej oraz środków pomocy bezzwrotnej, rozliczenia programów i projektów finansowanych z udziałem tych środków, a także rozliczenia z budżetem ogólnym Unii Europejskiej. Na 2020 r. zaplanowano kwotę 6 271 634 tys. zł. Jest ona mniejsza od kwoty z 2019 r., która wynosiła

7 445 174 tys. zł, z czego 2 000 000 tys. zł były zaplanowane na uzupełnienie płatności polskiej składki do budżetu Unii Europejskiej.

Środki, tak jak mówił poseł referujący, przeznaczone są na następujące wydatki: współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków europejskich, finansowanie wydatków podlegających refundacji w ramach pomocy technicznej, finansowanie oraz współfinansowanie w ramach europejskiej współpracy terytorialnej europejskiego instrumentu sąsiedztwa, projektów realizowanych z udziałem innych środków pochodzących z budżetu unii, nie ujętych w budżecie środków europejskich, finansowanie rozliczeń z tytułu przedsięwzięć realizowanych w ramach programów finansowanych ze środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej, zadania związane ze wspólną polityką rolną.

Należy dodać, że podobnie jak w 2019 r. została zaplanowana również rezerwa na poziomie 2 000 000 tys. zł, z przeznaczeniem na uzupełnienie płatności polskiej składki do budżetu europejskiego. W przypadku konieczności uzupełnienia polskiej składki w wyniku wystąpienia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej zakłada się finansowanie z wyżej wymienionej rezerwy w ramach dostępnych środków.

Pozycja nr 49 to utrzymanie rezultatów niektórych projektów realizowanych przy udziale środków z Unii Europejskiej. Na ten cel przeznaczono środki w kwocie 1 010 742 tys. zł. Jak wspominał poseł referujący, kwota ta zdecydowanie – trzykrotnie – zwiększyła się w porównaniu do kwoty z 2019 r., która wynosiła 363 559 tys. zł. Rezerwa ta została zaplanowana na zapotrzebowanie poszczególnych ministerstw, m.in. Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju, a także ministra finansów oraz wojewodów i prezesa Urzędu Patentowego.

Środki te przeznaczone są m.in. na utrzymanie rezultatów projektów w Centrum Analiz Przestrzennych Administracji Publicznej, budowy zintegrowanego systemu informacji o nieruchomościach – II faza, krajowej bazy danych geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu, a także utrzymanie resortowego projektu systemowego wsparcia efektywnego wykorzystania własności przemysłowej w innowacyjnej gospodarce, zwiększenie wynagrodzeń pracowników uczelni, zwiększenie funduszu wynagrodzeń w jednostkach podległych i nadzorowanych przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego, utrzymanie trwałości projektu PO KL – zadanie 1.16 i 1.18.

Część budżetowa nr 84 – środki własne Unii Europejskie została utworzona w celu dokonywania płatności polskiej składki członkowskiej do budżetu ogólnego Unii Europejskiej. Wpłata ta wynika oczywiście z wypełnienia traktatowego zobowiązania Polski wobec Unii Europejskiej. Kalkulacja wysokości na 2020 r. została oparta w projekcie do budżetu Unii Europejskiej w zakresie lat 2021 – 2022. Prognoza oparta jest w szczególności na założeniach dotyczących zmian w systemie środków własnych Unii Europejskiej, związanych z aktualnie trwającymi negocjacjami ram finansowych na lata 2021 – 2027.

W ustawie budżetowej na 2020 r. w części 84 zaplanowane zostały wydatki w kwocie 21 327 650 tys. zł. Biorąc dodatkowo pod uwagę zmienność wysokości składki członkowskiej, związaną przede wszystkim z przyjmowaniem w ciągu roku korekt do budżetu w celu zapewnienia optymalnego zarządzania ich skutkami finansowymi, podjęto decyzję o umieszczeniu części środków w kwocie 2 000 000 tys. zł w rezerwie celowej.

Całkowitą kwotę płatności do budżetu Unii Europejskiej szacuje się na poziomie 23 327 650 tys. zł, natomiast limit części 84 zostaje określony w kwocie 21 327 650 tys. zł, w tym: wpłaty obliczone na podstawie dochodu narodowego brutto – 12 922 615 tys. zł, wpłata obliczona na podstawie podatku od towarów i usług – 3 421 631 tys. zł, wpłata z tytułu udziału w opłatach celnych – 3 615 744 tys., wpłata z tytułu finansowania rabatu brytyjskiego – 1 214 189 tys. zł oraz wpłata z tytułu finansowania obniżki wkładów opartych na dochodzie narodowym brutto – 153 471 tys. zł. Panie przewodniczący, 21 stycznia Komisja do Spraw Unii Europejskiej pozytywnie zaopiniowała tę część budżetu.

Kwestia części 23 – członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej. Projekt ustawy na 2020 r. nie planuje na przyszły rok dochodów, natomiast wydatki ujęte w kwocie 23 378 tys. zł będą o blisko 4% wyższe w stosunku do planu po zmianach 2019 r. Również wśród wydatków w części 23 dominować będą szeroko ujęte wydatki na wynagrodzenia z pochodnymi – stanowi to ok. 67,4% ogółu wydatków; wydatki na zakupy

towarów i usług – 16,6%, wydatki na podróże służbowe – 5,2%, wydatki na zakupy inwestycyjne jednostek budżetowych – 4,3%, wydatki na składki do organizacji międzynarodowych – 2,5%, wydatki na szkolenia członków korpusu służby cywilnej – 1,4%. Wszystkie pozostałe wydatki stanowić będą 2,6% ogółu wydatków.

Wydatki rzeczowe wykazywane w ramach grupy wydatków bieżących jednostki będą niższe o 3,2%. Nieznacznie wyższe będą na podróże służbowe tj. o 1% oraz składki do organizacji międzynarodowych o 1,5% i szkolenia pracowników o 3,3%. Natomiast wydatki majątkowe pozostaną na poziomie z 2019 r. Pozostałe wydatki ujmowane łącznie wzrosną o 16,5%, przy czym spowodowane będzie to istotnym zwiększeniem wydatków na zakup usług remontowych. W tej kwestii również Komisja do Spraw Unii Europejskiej wyraziła pozytywną opinię. Dziękuję serdecznie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję nad opinią Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Przypomnę tylko, że część tematów już poruszaliśmy, czasami niechcący, na poprzednim posiedzeniu Komisji. Proszę bardzo, pani przewodnicząca Skowrońska.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Wskazano miejsce zapisania zaplanowanej składki do Unii Europejskiej w wysokości 23 300 000 tys. zł. Mówił o tym także pan poseł Grzyb jako referent komisji. Chciałabym zatem zapytać pana ministra, jakie mamy przychody, czyli środki z Unii Europejskiej. Chodzi o to, żebyśmy sobie zdawali sprawę z tego, że jesteśmy beneficjentem netto. Poprosiłabym… Proszę zważyć, jesteśmy już którąś godzinę na Komisji.

Pana przewodniczącego, pana posła Grzyba proszę o powtórzenie. Pytanie to zadaję, żeby uczulić nas wszystkich na to, że jeśli będziemy nierozważnie, co jest bardzo ładnie i grzecznie powiedziane, w zakresie przestrzegania prawa… To środki z Unii Europejskiej mogą trafiać bezpośrednio do beneficjentów. Może to czasami i lepiej... Zatem raz jeszcze, żebyśmy sobie uświadomili, prośba do pana posła Andrzeja Grzyba o powtórzenie… Obradujemy non stop od godz. 11.00, jesteśmy nad trudnymi materiałami, a zatem poprosiłabym, aby wyartykułować – beneficjent netto.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo, pan poseł Dariusz Rosati.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, chciałbym powrócić do części 87 budżetu. Rzeczywiście, mieliśmy okazję powiedzieć kilka słów na ten temat podczas poprzedniego posiedzenia Komisji, ale na tym posiedzeniu omawiamy wydatki. W sprawie wydatków mam do pana ministra finansów pytanie, dlaczego mamy tak duże niewykonanie wydatków w ostatnich latach. W latach 2016 – 2019, biorąc pod uwagę przewidywane wykonanie plan wydatków, wykonanie wydatków było średnio o 21 000 000 tys. zł niższe, niż zakładano w planie. Od razu powiem, że w poprzednim czteroleciu ta różnica była o połowę mniejsza – było ok. 10 000 000 – 11 000 000 tys. zł. Rozumiem, że zawsze trzeba planować z pewnym zapasem, ale widzimy wyraźne zwiększenie…

Następuje spadek wykorzystania środków unijnych na inwestycje współfinansowane tymi środkami. Jest to potwierdzone danymi ogólnymi i z budżetu, i przede wszystkim makroekonomicznymi, że inwestycje finansowane, współfinansowane środkami unijnymi w Polsce, zwłaszcza inwestycje centralne, rosną bardzo powoli, a właściwie w pewnym okresie nawet spadały. Polska ma jeden z najniższych udziałów inwestycji w produkcie krajowym brutto i moim zdaniem jedną z głównych przyczyn tego, że nie wykorzystujemy w pełni możliwości, jakie płyną z obecnej perspektywy finansowej. Wydatki te, zwłaszcza na poziomie centralnym, nie na poziomie samorządów, ale na poziomie centralnym, nie rosły w odpowiednim tempie, mimo że były takie możliwości.

Chciałbym prosić pana ministra o komentarz w tej sprawie. Chodzi o przyczyny tego niewykonania (niedowykonania) wydatków i odpowiedź na pytanie, co ministerstwo ma zamiar zrobić, żeby w 2020 r. zmienić tę sytuację i wykorzystać zaplanowane wydatki w kwocie 71 000 000 tys. zł.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Siekierski.

Poseł Czesław Siekierski (PSL-Kukiz15):

Rozumiem, że to, co pan poseł referował, dotyczy części koordynowanej przez ministra Szymańskiego. Natomiast poszczególne resorty w ramach swoich budżetów finansują swoje kontakty, swoją współpracę z Komisją Europejską – to po pierwsze – i to znajduje się w ich budżetach. Po drugie, w budżetach poszczególnych resortów znajdują się środki na finansowanie swoich przedstawicieli, których mają w naszym przedstawicielstwie przy Unii Europejskiej. Ponadto, resort przemysłu, czy resort ochrony środowiska finansuje swoich pracowników, którzy są w naszym przedstawicielstwie przy Unii Europejskiej.

Pytanie – chyba do ministra finansów. Czy jest też rezerwa na sprawy kar czy zwrotów, czy finansujemy to z rezerwy budżetowej? Tego typu sytuacje były, już są i wiadomo, że będą – czy to jest… Trudno to przewidywać, choć część rzeczy już wiemy, tj. jakie będą zwroty… Ale rozumiem, że idzie to z rezerwy budżetowej, ponieważ co roku zwracamy ileś pieniędzy z tytułu niewłaściwego wydatkowania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze sobie pozwolę udzielić głosu. Mam prośbę do pana ministra, idąc śladem wypowiedzi pana posła Dariusza Rosatiego w sprawie wykonania wydatków środków europejskich na poszczególnym etapie perspektywy finansowej. Panie ministrze, jeśli można byłoby przedstawić zestawienie porównawcze, jak w poszczególnych perspektywach finansowych było to wykonywane, jakie były niedobory planu, na jakim etapie były umowy, środki finansowe itd. w kolejnych latach perspektywy… Szczerze powiem, albo nas to uspokoi albo zaniepokoi, jeśli okaże się, że ta perspektywa jest szczególnie… Nie chodzi o kuszenie losu. Chodzi o obiektywne stanie w prawdzie z myślą, że jest to jeszcze kilka lat oraz tego, na jakim jesteśmy etapie. Takie zestawienie byłoby bardzo dobre dla porównań i oceny, na jakim etapie jesteśmy.

Czy jeszcze ktoś chciał zabrać głos? Wobec tego może najpierw udzielę panu posłowi głosu. Był wniosek o powtórzenie bilansu netto, czyli wpłat i wypłat z Unii Europejskiej, proszę bardzo.

Poseł Andrzej Grzyb (PSL-Kukiz15) – spoza składu Komisji:

W istocie, być może zbyt mało podkreśliłem, że ostateczny rachunek według planowanych wpłat do budżetu Unii oraz przewidywanych transferów z budżetu Unii do Polski jest dodatni. Chcę wyraźnie podkreślić – określiłem to jednym słowem – że saldo dodatnie wynosi 48 500 000 tys. zł. Oczywiście, zarówno składka, jak i transfery z budżetu Unii do kraju członkowskiego mają pewnego rodzaju dynamikę i wynikają też z przedstawionych z jednej strony z dynamiki, jak wygląda wzrost gospodarczy, jak wygląda m. in. kwestia podstawy VAT przy składce, a w drugą stronę oczywiście z rozliczeń, które w danym momencie przedłożone są przez kraj członkowski po zrealizowanych projektach.

Może jeszcze jedno słowo komentarza. Wiemy, że w okresie wieloletnich ram finansowych z reguły wydatkowanie to w końcowej części 7-letnich ram finansowych – jeżeli chodzi o zwroty – jest dużo wyższe niż w początkowym okresie. Powinniśmy pamiętać, że budżet na lata 2014 – 2020 został uchwalony w końcu roku 2013, więc de facto rok 2014 był w tej materii rokiem biegu jałowego, ponieważ był to w ogóle moment rozpoczęcia planowania i budowania między innymi wieloletnich ram finansowych, chociażby na podstawie programów operacyjnych poprzez poszczególne województwa, nie mówiąc również o centrali.

Myślę, że taka projekcja ze strony pana ministra byłaby również interesująca, aby był uprzejmy spuentować to pytanie. Choć prognozy nie są optymistyczne, ponieważ 2020 r. będzie rokiem, podobnie jak 2013 r., w którym dopiero zostanie zakreślona wielkość wieloletnich ram finansowych na lata 2021 – 2027. W tej materii nic się specjalnego nie zmienia i to wynika oczywiście przede wszystkim z pewnej dynamiki politycznej i uzyskiwanych efektów. Nikt nie chciał tego zrobić przed końcem kadencji poprzedniego parlamentu. Czekano na nową komisję – na nowy parlament. Czy to będzie łatwiej?

Nie sądzę, ponieważ widzimy, że wyraźnie zmieniają się pewnego rodzaju priorytety. Będziemy pewnie również świadkami swego rodzaju zaskoczeń, które wynikają chociażby z nałożonych priorytetów. Myślę, że New Green Deal jest tutaj wyraźnym wskazaniem, w jakim kierunku będą grawitowały wydatki, chociażby ze wspólnotowej polityki rolnej czy z polityki spójności. Jeżeli na te cele ma być przeznaczone do 25%, to będzie to wyraźna zmiana akcentów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę o pozostałe odpowiedzi, pan minister Robaczyński.

Podsekretarz stanu w MF Tomasz Robaczyński:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, nawiązując jeszcze do pytania o saldo, to w całym okresie, od kiedy jesteśmy państwem członkowskim Unii Europejskiej, saldo jest na plusie – 118 699 000 tys. euro, czyli taka jest różnica między środkami otrzymanymi z Unii Europejskiej a zapłaconymi…

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

To warto wzajemnie się dopieszczać, panie ministrze, a nie być w sporze…

Podsekretarz stanu w MF Tomasz Robaczyński:

Oczywiście, generalnie warto nie być z kimkolwiek w sporze. Generalnie spory nie są korzystne nigdy dla nikogo. Jeśli chodzi o pytanie, które padło już na poprzedniej Komisji, czy na poprzedniej części Komisji, po części już odpowiadałem na to. Jeśli chodzi o różnice w wykonaniu, to jeszcze raz może zaprezentuję jak to jest od 2010 r., tj. od kiedy powstał budżet środków europejskich. Jeśli chodzi o wykonanie do planu, tj. od 2010 r., już tu nie będę czytał po kolei jakie lata, ale jest to: -8, -23, -8, -11, -9, -13, -19, -21, -13, -14. To są niewykonania budżetu środków europejskich w stosunku do planu. Mówiłem, że ten plan jest tworzony z jednej strony w sposób trochę… Budżet środków europejskich ma inny charakter, niż budżet państwa. Generalnie ma przede wszystkim… Konstrukcję ma podobną, ale ma inny charakter i przede wszystkim jest po to, żeby nie przeszkadzać.

Ponieważ konstrukcja budżetu środków europejskich jest oparta na limitach, tak samo jak budżet państwa, a przekroczenie tych limitów czy perspektywa przekroczenia tych limitów powodowałaby konieczność nowelizacji budżetu państwa, w związku z tym zakłada się – planuje się – generalnie więcej środków, niż wynikałoby… Środki planuje się na podstawie zgłoszeń dysponentów i beneficjentów, ale generalnie więcej niż wynikałoby to z praktyki i perspektywy. Ten budżet istotny jest przede wszystkim z punktu widzenia… Projekcje są istotne przede wszystkim z punktu widzenia być może ogólnego obrazu, ale też jeśli chodzi o ministra finansów, są istotne głównie z punktu widzenia długu – krótkoterminowego zadłużenia i płynności finansowej – to znaczy, żebyśmy mniej więcej wiedzieli, ile środków powinno wpłynąć tak, żeby można było je lokować itd. itd. Natomiast ma mniejsze znaczenie jeśli chodzi o same limity, tak jak to jest w budżecie państwa, gdzie ten budżet jest sztywny. Z norm konstytucyjnych i ustawy o finansach publicznych wynika, że nie należy go przekraczać. Wynika to z tego, że te kwoty, te limity, czy te wydatki krajowe wpływają na deficyt sektora finansów publicznych zarówno w rozumieniu krajowym, jak i europejskim. Natomiast budżet środków europejskich jest neutralny, jeśli chodzi zarówno o krajową, jak i unijną metodologię. To są jakby krótkoterminowe pożyczki, które krótko prefinansujemy po to, żeby potem odzyskać.

Jeśli chodzi o samą filozofię czy konstrukcję tego budżetu, to de facto trochę jest budżetem raczej nie wydatkowo-dochodowym, tylko rozchodowo-przychodowym. Zastanawiałem się swego czasu nad tym, czy on w ogóle nie powinien mieć charakteru indykatywnego co by spowodowało, że nie byłaby konieczna nowelizacja ustawy budżetowej, jeżeliby się ten budżet przekraczało – bo tak naprawdę chciałoby się ten budżet przekraczać. W odróżnieniu od budżetu krajowego, gdzie raczej nie chcemy przekraczać wielkości wydatków, które są zapisane w budżecie, tutaj tak naprawdę dobrze byłoby te wydatki przekraczać. Tym bardziej, że są one jakby neutralne i prawie wszystkie wydatki w tym budżecie są prorozwojowe. Ale ponieważ ma on taką konstrukcję, jak

mówię – czyli w sensie formalnego charakteru zbliżoną do budżetu państwa – dlatego planowany jest w bezpiecznej wysokości, w wypośrodkowaniu pomiędzy tym czego chcą beneficjenci, a tym, co potrzebne jest naszym służbom analitycznym i ministrowi finansów do określania poziomu długu i poziomu, ile papierów, ile obligacji należy wypuścić, itd. itd.

Także roczne budżety środków europejskich tak naprawdę niewiele mówią o wykonaniu budżetu jako takiego. To znaczy można potencjalnie pomyśleć, że można ten budżet zaplanować w wysokości 200 000 000 tys. zł i wówczas to niewykonanie byłoby na przykład 150 000 000 tys. zł w porównaniu z tym, jak teraz to robimy – 80 do powiedzmy 50 i tak naprawdę niewiele by to powiedziało o wykonaniu. Natomiast zaburzyłoby w pewien sposób to, co nasze służby zajmujące się długiem i płynnością myślą, że będzie.

W związku z tym, jak mówię, ten budżet ma trochę inny charakter i jest trochę indykatywny. To co tak naprawdę mówi o wykonaniu, to jest to o czym mówił pan przewodniczący… Być może porównanie perspektyw, jak one się wdrażają, ale w całości – nie rok do roku, tylko w całości. Nie mam teraz takiego zestawienia, pojutrze jest posiedzenie Komisji Finansów Publicznych, na którym będzie opiniowana część – Rozwój regionalny. Na posiedzeniu będzie obecny będzie minister funduszy i polityki regionalnej. Postaramy się przygotować zestawienie na to spotkanie.

Jak mówię, z tego co analizowałem do tej pory, to wdrażanie obu perspektyw… Mniej więcej idą – z pewnymi odchyleniami – w podobnym rytmie, gdzie najwięcej wydatków jest tak naprawdę w ostatnich 3 – 4 latach, czyli tak naprawdę po zakończeniu perspektywy, wtedy kiedy rozpędza się już nowa perspektywa. Ale ponieważ stara perspektywa cały czas funkcjonuje, w związku z czym ta nowa znowu rozpędza się powoli i znowu główne wydatki ponoszone są w końcówce perspektywy.

Jeśli chodzi o kary i zwroty, to jest to dosyć skomplikowana kwestia. Różnie jest to… W zależności od charakteru nieprawidłowości oni nam albo potrącają, albo my w ogóle tego nie zgłaszamy. Albo się to egzekwuje od beneficjentów, albo nie udaje się egzekwować, itd.

To jest bardzo wiele… Generalnie nie ma rezerwy, która byłaby przeznaczona na zwroty. To się raczej rozlicza w ciągu całej perspektywy i generalnie egzekwuje od beneficjentów to, co jest nieprawidłowo wypłacone, zastępując to z kolei nowymi wydatkami tak, żeby nie stracić alokacji. Zatem to nie jest taki prosty przepływ, że jest jakaś kara, i trzeba ją wpłacać. Zazwyczaj jest potrącana albo rozliczana w innej formie w przeciągu całej perspektywy finansowej. To tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Wyczerpaliśmy dyskusję na temat środków europejskich i opinii Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Ponieważ wyczerpaliśmy porządek obrad obecnego posiedzenia Komisji stwierdzam, że protokół z przebiegu posiedzenia będzie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji. Przypominam o terminie zgłaszania poprawek. Zamykam posiedzenie Komisji.